



MELUZYZNA

ISSN 2449-7339

2 (5) (2016) | Rocznik III

DOI: 10.18276/me.2016.2-07

INEDITA

Marcin Piątek*

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej... **Stanisława Wincentego Jabłonowskiego – edycja krytyczna *Pieśni* czwartej poematu**

Wstęp

Stanisław Wincenty Jabłonowski herbu Prus III nie odegrał w swoich czasach znaczącej roli politycznej, stąd zapewne nikłe zainteresowanie historyków jego osobą. Dysponujemy jedynie kilkoma krótkimi biogramami (Niesiecki, 1839, s. 419–420; Wołyński, 1880, s. 115–116; Dobrzyniec-ka, 1963, s. 239)¹ oraz niekompletnymi, luźnymi zapiskami diariuszowymi².

Urodził się w styczniu 1694 roku w Białej Cerkwi. Jego rodzicami byli: Jan Stanisław (woj-woda ruski) oraz Joanna Maria de Béthune (siostrzenica królowej Marii Kazimiery). Do chrztu trzymał go Jan III Sobieski wraz z małżonką. Stanisław Wincenty kształcił się w kolegium jezui-ckim we Lwowie. Za sprawą matki poznał dobrze język francuski, odbył także podróż do Pa-ryża w 1717 roku.

W roku 1722 otrzymał po ojcu urząd starosty białocerkiewskiego, w 1731 zaś – międzyrzec-kiego (scedowany po małżonce). Był przeciwnikiem Sasów. Po śmierci Augusta II poparł Sta-

* e-mail autora: piatmarcin@gmail.com

¹ Na uwagę zasługuje bez wątpienia działalność fundacyjna magnata, opisana dokładnie przez Andrzeja Betleja (Be-tlej, 2010, s. 81–153).

² W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zachowała się XIX-wieczna kopia szczątkowych zapisów dia-riusza autora (Jabłonowski, rkps Oss. 2249/III). Andrzej Cieński poświęcił teże kopii stronicę swojej monografii do-tyczącej XVIII-wiecznego pamiętnikarstwa (Cieński, 1981, s. 58–59). W Bibliotece Kórnickiej natomiast znajduje się niezbadany dotychczas zbiór (Jabłonowski, rkps BK 512), w którym odnajdujemy m.in. zapiski diariuszowe. Por. Be-tlej, 2010, s. 82, przypisy 8 i 9.

niśława Leszczyńskiego w jego staraniach o koronę polską. Należał do konfederacji dzikowskiej związanej w 1734 roku. Miał przebywać jakiś czas w Królewcu, skąd, rzekomo za namową Leszczyńskiego, wrócił do Polski (Wołyński, 1880, s. 115), skorzystał z amnestii ogłoszonej przez Augusta III. Po powrocie zmienił obóz polityczny, za co został nagrodzony – ku niezadowoleniu stronnictwa profrancuskiego – województwem rawskim. W 1742 brał udział w tajnych naradach dworu drezdeńskiego, w roku 1743 natomiast cesarz Karol VII nadał mu tytuł księcia Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Zmarł 25 listopada 1754 roku w Lubartowie.

Dorobek literacki Stanisława Wincentego nie jest zbyt obszerny, jego działalność na tym polu na ogół oceniano niepocholebnie³, w związku z czym, poza drobnymi wzmiankami, nie zapisał się w historii literatury polskiej. Spod jego pióra wyszło kilka tekstów politycznych oraz dewocyjnych (przykładowo: Jabłonowski, 1742; Jabłonowski 1717), wymienione wcześniej zapiski diariuszowe oraz trzy przekłady: *Historia życia, męczeństwa i cudów ś. Jana Nepomucena...* (Jabłonowski, 1740), *Tacyt polski, albo raczej moralia Tacyta nad pochlebstwem* (Jabłonowski, 1744) oraz pozostający w rękopisie przekład XVII-wiecznej sztuki Pierre'a Corneille'a *Tragedia Pompejusza* (Jabłonowski, rkps BK 512, k. 6r–11v, 23r–26v).

Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej Jaśnie Wielmożnego J[ego] M[oś]ci Pana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody i generała ziem ruskich, hetmana wielkiego koronnego, białocerkiewskiego, korsieńskiego, janowskiego, bogusławskiego, mościckiego, barskiego, etc. starosty... (Jabłonowski, 1745) to najszerzej znane dzieło księcia Jabłonowskiego. Opisany w nim został zapomniany przez lata epizod wojen z Turcją: wyprawa na Bukowinę hetmana Stanisława Jana Jabłonowskiego (dziadka Stanisława Wincentego) z 1685 roku⁴. Ten obszerny poemat to nie tylko pochwała zasłużonego przodka i całego rodu Jabłonowskich, ale także rzeczowy opis ówczesnych wydarzeń. Porównanie poematu z dostępnymi źródłami opisującymi kampanię każe wysoko ocenić wiarygodność dzieła. Jak zauważa Wasilewski: „mamy tu właściwie do czynienia nie tylko z kolejnym źródłem, ale i równocześnie z pierwszym opracowaniem [...] tematu. Korzystający bowiem z wcześniejszych relacji autor dokonywał ich pierwszej kompilacji i faktycznie, niejednokrotnie, interpretacji, formułując własne wnioski [...]” (Wasilewski, 2002, s. 32).

W *Przemowie do czytelnika* powołuje się Stanisław Wincenty na – spisany przez uczestnika wydarzeń – „dyjaryjusz bukowińskiej kampaniji”, na którego podstawie kreślił swoją „relację”⁵. Wpływ konstrukcji diariuszowej w poemacie jest wyraźnie widoczny. Autor przedstawia wydarzenia chronologicznie, dba o to, aby niczego nie pominąć. Retardacje mają w głównej mierze charakter retoryczny (mowy hetmana, długi list do króla, list chana odczytywany w obozie wroga). W akcję wplótł wojewoda rawski także liczne dygresje, w których krytykował przede

³ Wymownym przykładem może być następujący komentarz Artura Wołyńskiego: „[...] monotonnaż życia w zaciszu domowym uprzyjemniał sobie literaturę, pisanie słabych i bez smaku wierszy [...]. Treść ich dowodnie przekonywa, że nastrojem umysłu i zasobu wiedzy nie wybiegł ponad ogół ówczesnej szlachty” (Wołyński, 1880, s. 116).

⁴ Kampania ta opracowanie znalazła w obszernej monografii Witolda Wasilewskiego (2002).

⁵ Nie sposób jednoznacznie określić, jaki konkretnie diariusz autor miał na myśli, mógł bowiem korzystać z różnych źródeł, także tych już dziś nieznanymi. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że tym najważniejszym była *Prawdziwa relacja gestorów wojska J.K.M. i Rzeczypospolitej na kampaniji in anno 1685 po wielu miejscach, ale osobliwie w Wołoszech* ([Anonim], rkps AGAD APP 47. T. 1). Relacja ta powstała, jak się wydaje, na potrzeby kancelarii hetmańskiej Jabłonowskiego i mogła zostać napisana przez oficera koronnego z otoczenia hetmana.

wszystkim kondycję armii (zwłaszcza ubóstwo żołnierzy i konieczność czekania latami na zapłatę) oraz zainteresowanie szlachty wyłącznie własnymi sprawami.

Poemat został podzielony na pięć części⁶. Zastanawiająca, a nawet zaskakująca, jest dysproporcja tegoż podziału, bowiem cztery pierwsze „pieśni” liczą kolejno: 28, 27, 22 i 32 strofy, na *Pieśń piątą* natomiast składa się 217 oktaw, co oznacza, że jest ona dwukrotnie dłuższa niż wszystkie części wcześniejsze razem wzięte.

Cztery pierwsze „pieśni” tworzą zamknięte treściowo całości. Pierwsza ma charakter wprowadzenia – zostało w niej opisane tło historyczne wyprawy od roku 1683 i oddanie dowodzenia nad armią przez króla Sobieskiego hetmanowi Jabłonowskiemu. *Pieśń druga* przynosi opis mobilizacji wojska oraz katalog tegoż. Wszystkie oddziały koncentrują się w Glinianach. W *Pieśni trzeciej* dochodzi do pierwszych zmagañ: obóz przenosi się pod Uście, zostają rozesłane podjazdy, które zdobywają „języki”. W ostatnich oktawach hetman zdaje sprawozdanie przed radą wojenną oraz informuje o planowanych posunięciach. *Pieśń czwarta* koncentruje się w głównej mierze na opisie trudów wyprawy po przejściu mostu pod Uściem, pod jej koniec wojsko przybywa pod Bojan⁷.

Docieramy wreszcie do *Pieśni piątej*. To właśnie tutaj rozgrywają się wydarzenia z perspektywy historycznej najważniejsze – największa bitwa tej kampanii (pod Bojanem), wojna pozycyjna, oczekiwania na wyjście przeciwnika do walnej bitwy i wreszcie decyzja o odwróceniu, a więc tytułowe „uprowadzenie wojska” przez hetmana Jabłonowskiego. Dysproporcję w podziale poematu uzasadnialibyśmy więc czynnikiem treściowym.

Jabłonowski świadomie nawiązywał do dziedzictwa europejskiej epiki heroicznej. Dobitnie świadczy o tym już rozpoczynająca *Pamiętne uprowadzenie* inwokacja:

Wielkiego wodza niezatarte czyny
Głoś, Muzo, światu i potomnej sławie,
Jako przechodził trudne Bukowiny

⁶ Ramę wydawniczą tworzą: poprzedzające poemat krótki wiersz, dedykacja, *Przemowa do czytelnika* oraz zamykające tom dwa dość obszerne panegiryki, wychwalające Stanisława Wincentego jako autora *Pamiętnego uprowadzenia*. Pierwszy z wymienionych tekstów został podany po łacinie i po polsku. Przekład zapewne wyszedł spod pióra Stanisława Wincentego, ale wersja łacińska była częścią rozpowszechnionego w czasach saskich obszerniejszego tekstu, opublikowanego po raz pierwszy przez Jana Dębińskiego w zbiorze *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe* (Dębiński, 1727) pod tytułem *Domina palatii regina libertas* (por. Brückner, 1931, s. 128–129). W dedykacji zwraca się ksiądz do swojego syna – stawia przed nim *exemplum* bohaterskiego dziada, deklaruje też wierność faktom oraz przywiązanie do historii rodzimej. W *Przemowie do czytelnika* został przede wszystkim określony główny cel towarzyszący autorowi dzieła – upamiętnienie bohaterów, którzy swym męstwem zasłużyli na pamięć potomnych. Tutaj też odrzuca Jabłonowski potencjalne zarzuty, jakoby *Pamiętne uprowadzenie* powstało wyłącznie na chwałę rodu. W zamykających całość wierszach, w panegirycznym uniesieniu, stawia nieznanemu autorowi (autorzy?) Stanisława Wincentego obok Homera, Wergiliusza i Lukana (*Muza winszująca*). W drugim tekście (*Muza aplaudująca*) szczególnie mocno podkreśla się dydaktyczną wartość poematu, z którego wzorce czerpać może „młódź” Rzeczypospolitej, żołnierze oraz dowódcy wojskowi.

⁷ W edycji niniejszej prezentujemy właśnie *Pieśń czwartą*. W części tej opisana została między innymi trudna przeprawa wojska przez lasy bukowińskie – bez wątpienia jedna z ciekawszych partii poematu. Tutaj też odnajdujemy liczne fragmenty ukazujące hetmana Jabłonowskiego jako wybitnego wodza i jednostkę ponadprzeciętną (czego świadectwem jest pochwała jego zasług przez rzeczne nimfy czy odpowiedź na głosy oponentów, którzy wzbraniają się przed wyborem Bukowiny jako miejsca przejścia armii).

Przy swej szczególnej radzie i buławie,
 Jako wiódł nazad wojsko bez ruiny
 W ciężkiej i wiekom pamiętnej przeprawie,
 Jako pomocą najwyższego Pana
 I Tatarzyna bił, i Otomana.

Córy z możnego Jowisza na niebie
 I z Memnozyny zrodzone połogu,
 Naciągnicie mi strun ku tej potrzebie
 I tekst podajcie pieśni, w pierwszym progu
 Niech tego żadna niepamięć nie grzebie,
 Co nie w domowej śmieci i barłogu,
 Ale na twojej, zajadły Gradywie,
 Waleczny hetman dokazywał niwie.

(I 1-2⁸)

Pośród innych elementów, plasujących dzieło księcia Jabłonowskiego w kręgu inspiracji eposem homerycko-wergiliańskim, wymienilibyśmy rozciągający się na dziesięć oktav *Pieśni wtórej* katalog wojsk, rozbudowane porównania czy upoetyzowane peryfrazy pór dnia (Krzywy, 2012a, s. 291).

Bóstwa nie mają realnego wpływu na losy bitwy, ale pojawiają się jako personifikacje wojny (Mars / Gradyw, Bellona), przywoływane są za sprawą tradycyjnych motywów (na przykład wyznaczają następstwo dnia i nocy). Na początku *Pieśni czwartej*, gdy armia przechodzi przez most pod Uściem, z wód Dniestru wyłania się para nimf. Wyrażają nadzieję, że hetman rozgromi „bisurmana pychą nadętego” i wyzwoli te ziemie spod pogańskiego ucisku. Pojawienie się nimf w żaden sposób nie wpływa na rozwój wypadków, ale stanowi ważny element w charakterystyce dowódcy polskiej armii.

Stanisław Wincenty jest także kontynuatorem tradycji „ojczystego *heroicum*”. Odwołanie się w *Przemowie do czytelnika* do historycznego źródła, z jakiego autor poematu korzystał, opisując dane wydarzenia, było na gruncie staropolskiej epiki bohaterkiej jedną z popularnych technik uwiarygodnienia przekazu⁹ i zarazem podkreśleniem, że nie ma w nim miejsca na zmyślenie i poetyckie „fanaberie”.

Druga i trzecia strofa poprzedzającego *Pamiętne uprowadzenie* wiersza dedykacyjnego w sposób lapidarny ujmuje założenia programowe twórców staropolskiej epiki heroicznej. Tutaj także ujawnia się silne przywiązanie do tradycji rodowej domu Jabłonowskich, którego najwybitniejszym przedstawicielem był hetman Stanisław Jan:

Nie niosę tobie obcych krajów dziwy
 Ani bajeczne, co historyk siwy

⁸ Cyframi rzymskimi oznaczono numery poszczególnych „pieśni” (części) poematu, arabskimi zaś – numery strof w ich obrębie.

⁹ Przykłady można by mnożyć; w większości dzieł reprezentujących epikę heroiczną stosowano ten zabieg. Na ogromne znaczenie argumentu autopsji w staropolskiej poezji epickiej wskazywała Renata Ryba (Ryba, 2001, s. 90–92).

Z starego ślepiąc wyczyta autora
 I kryśli Hektora.
 Ani co rzymska albo Partów strzała
 Zbyt wylatując, z niskim się równała,
 Lecz co ojczysty szlachcic Polak robi,
 Niech twój dom ozdobi.
 (k. 2r-v)

Przedmiotem zainteresowania poety epickiego – wedle tychże słów – nie jest przedstawianie dziejów bajecznych, nie zajmuje się on zmyśleniem (Szczerbicka-Ślęk, 1973, s. 10). Nie opowiada też o krajach obcych, gdyż materiał epicki, jaki przynosi historia Rzeczypospolitej, nie jest wcale uboższy. Nasi narodowi herosi – w tym wypadku szczególnie hetman Jabłonowski – w nich nie ustępują wielkim wodzom znanym z Biblii czy historii Rzymu.

Kolejnym spoiwem łączącym *Pamiętne uprowadzenie* z polską tradycją epicką (i topiką) jest dydaktyzm i przekonanie o konieczności uwiecznienia bohaterów. Hetman Jabłonowski, król Jan III i cały szereg wymienionych w poemacie niższych rangą dowódców stanowią wzór do naśladowania dla potomnych, zgodnie z koncepcją historii jako nauczycielki życia¹⁰. Podziela nasz autor przekonanie swoich poprzedników o trwałości historii zapisanej. Nie kryje przy tym pewności, iż jego dzieło nie zostanie pogrzebane i będzie przez kolejne wieki świadectwem poświęcenia jego dziada oraz wszystkich, którzy podczas kampanii roku 1685 przelali swoją krew dla dobra ojczyzny:

A ja mu wieniec jeszcze dam laurowy
 Stąd, gdzie w Parnasie bobki się zielenią,
 A grób pobitym stawię papierowy,
 Którego wieki nie zgryzą, nie zmieniają,
 Albowiem niżli na cedrach w Kairze,
 Trwalszy u świata będzie na papierze.

Rycerze polscy, których Libityna
 Na krwawym placu marsowym położy,
 Lub pod Bujanem, lub gdzie Bukowina,
 Żaden się w sławie wiecznej nie zuboży.
 Nie to, że ciałom nie macie grobsztyna,
 Większa pamiątka o was się rozmnoży,
 Ja wam grób stawiam, jako przyzwoita,
 Gdzie się wiek późny waszych cnót dopyta.

(V 202, w. 3 – 203, w. 8)

¹⁰ W dedykacji *Kroniki polskiej...* Maciej Strykowski przekonywał, iż historia „jest najdoskonalszą mistrzynią, nauczycielką, zwierciadłem, żywym wyobrażeniem i nacelniejszym, a naprzedniejszym żywota ludzkiego skarbem” (Strykowski, 1846, s. XXXI). Roman Krzywy twierdzi, że ten sposób rozumienia historii o wiele bardziej przyczynił się do rozwoju epiki historycznej niż wskazywana najczęściej przez badaczy poczytność *Wojny domowej* Lukana. Por. Krzywy, 2012b, s. 15.

Pamiętne uprowadzenie to także kolejny tekst, wpisujący się w bogate piśmiennictwo staropolskie dotyczące zmagania Rzeczypospolitej z jej południowym sąsiadem. Pojawiają się więc motywy charakterystyczne dla literatury z tego kręgu. Liczebność armii turecko-tatarskiej jest oczywiście znacząco przeszacowana. Żołnierze wrogich wojsk są deprecjonowani, w tym celu stosuje się na przykład zabieg depersonalizacji („howad nieczysty”, „zgraja wilków”, „bestyjsstwo”). Przede wszystkim jednak ukazani są oni jako nieprzyjaciele krzyża, niewierni. Fakt ten wpływa na ideową wymowę poematu, w którym Rzeczpospolita znajduje się pod specjalną Bożą opieką i właśnie dzięki boskiemu wsparciu wychodzi cało z największych opresji.

Wybór kampanii bukowińskiej 1685 roku jako tła dla ukazania zasług wielkiego przodka wymaga wyjaśnienia. Owszem, hetmanowi udało się „uprowadzić” wojsko bez większych strat, ale wyprawa ta *de facto* zakończyła się niepowodzeniem. Stanisławowi Wincentemu, jak możemy przypuszczać, zależało na podkreśleniu roli swojego rodu, jego dziadek – czyli najwybitniejszy tegoż rodu przedstawiciel – mógł z powodzeniem temu celowi posłużyć. Hetman miał na swoim koncie militarne sukcesy, lecz odnosił je u boku króla Jana III, w kampanii bukowińskiej zaś wykazał się jako samodzielny dowódca. To dzięki jego przywódczym umiejętnościom i doświadczeniu armia wyszła z dużej opresji bez większego szwanku, co także w oczach ówczesnych poczytywane było za zasługę¹¹.

Stanisław Jan Jabłonowski został w *Pamiętnym uprowadzeniu* przedstawiony jako dowódca doskonały¹². Jest absolutnie posłuszny i oddany królowi. Żołnierze darzą go ogromnym szacunkiem, przy czym nie opiera się on na strachu, ale na poszanowaniu dla mądrego i obytego z rycerskim rzemiosłem wodza, któremu ciężka dola żołnierska szczególnie leży na sercu. Hetman wykazuje się też dzielnością i przebiegłością – skutecznie zdobywa informacje o planach wroga, przeciwko zbuntowanemu Kozakowi Sulimce posyła kozackiego hetmana Mohyłę. Charakteryzuje się wreszcie pobożnością, dowodem zaś na wsparcie niebiańskie jest zesłanie przez Boga – po płomiennej modlitwie wodza polskiej armii – anioła, który ma przynieść zatroskanemu hetmanowi pocieszenie w trudnym momencie wyprawy.

Nie tylko jednak heroizacja hetmana Jabłonowskiego jest kwestią godną uwagi. Naszym zdaniem najbardziej wartościowe partie poematu to te poświęcone ciężkiej przeprawie przez Bukowinę (w jedną i w drugą stronę). Kilka ciekawych oktaw wpleciono także w – żmudny jednak, prowadzony metodą łańcuchową – opis wojennych zmagania. Choćby ze względu na te fragmenty *Pamiętne uprowadzenie* zasługuje na uwagę historyków literatury.

Jabłonowski to zatem godny spadkobierca tradycji „ojczystego *heroicum*”, świadomie do tego dziedzictwa nawiązujący. W refleksji nad tym obszarem staropolskiego piśmiennictwa nie powinno zabraknąć obecności jego dzieła.

¹¹ Pochwała ocalenia żołnierzy przez dowódcę była zjawiskiem mającym swoje tradycje w literaturze staropolskiej. Jakub Sobieski na przykład w mowie pogrzebowej Jana Karola Chodkiewicza, wspominając moskiewską wyprawę hetmana, przekonywał: „A że i siebie samego, i tamto rycerstwo co z nim było cało zachował, mym zdaniem tak wiele sprawił, jakoby był wojska tamte nieprzyjacielskie znosił” (Pisarski, 1683, s. 50). Dodajmy, że nierozstrzygnięte bitwy także przedstawiano wcześniej jako triumf polskiego oręża, o czym najlepiej świadczy kariera literacka wojny chocimskiej 1621 roku.

¹² O powinnościach hetmańskich w wieku XVI i XVII pisano wiele. Na ten temat wypowiedali się m.in. Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Zaborowski, Jan Tarnowski czy Bartosz Paprocki. Wzorzec dowódcy wojskowego w renesansowej Rzeczypospolitej szlacheckiej opisywała Urszula Świdarska-Włodarczyk (Świdarska-Włodarczyk, 2005, s. 5–12).

Opis źródła

Za podstawę edycji przyjęto pierwodruk¹³. Dysponujemy także rękopisem (Jabłonowski, rkps Oss. 1390/I), który bez wątpienia był podstawą wydania pierwodruku. W wersji drukowanej pojawiają się błędy wydawcy, toteż w kilku uzasadnionych przypadkach postępowano za lekcją rękopisu¹⁴. W niniejszej edycji ważniejsze różnice pomiędzy drukiem a wersją rękopiśmienną odnotowano w objaśnieniach do tekstu. W zestawieniu odmiennych lekcji zastosowano skróty ‘P’ (pierwodruk) oraz ‘R’ (rękopis).

Zasady transkrypcji

W zakresie interpunkcji, pisowni małych i wielkich liter, łącznej i rozłącznej pisowni wyrazów oraz dźwięczności i bezdźwięczności podążano za normami współczesnymi. Partykułę *-li* zapisywano z dywizem.

Litery *i*, *y*, *j* oddawano według normy dzisiejszej. Grupy *-ya-*, *-ia-* zamieniano kolejno na *-yja-*, *-ija-*. Nosówki zapisywano wedle normy dzisiejszej, zrezygnowano z oznaczania wtórnej nosowości (*nąm* → *nam*, *sąm* → *sam*). Modernizowano pisownię *o*, *ó*, *u*. *O* pochylone sprowadzano do dzisiejszego *ó*, od zmiany tej odstępowano w przypadku wyrazów znajdujących się w pozycjach rymowych (*likwory* – *gory*). Zrezygnowano z oznaczania pochylonych samogłosek *a* i *e*. Nie utrzymano grupy *-th-* (*othliska* → *otliska*, *Scythów* → *Scytów*). Zrezygnowano z podwajania spółgłosek w leksemach obcego pochodzenia (*bissurmana* → *bisurmana*, *kollegą* → *kollegą*, *afekcyi* → *afekcyi*).

Pozostawiono obocznie występujące końcówki *-ym*, *-ymi* oraz *-em*, *-emi* w odmianie przyimotników, zaimków i liczebników. Zachowano krótką formę czasownika w 1. os. l. mn. (*słyszem*). Zachowano dawne formy fleksyjne (*melody*, *krwie*, *wiosły*), w tym archaiczną formę imiesłowu uprzedniego (*nadbiegszy*).

Nie usuwano oboczności fonetycznych (*rzemieśle*, *jezierze*). Nie korygowano uproszczeń grup spółgłoskowych (*prześcia*, *namienić*). Zachowano zapis wyrazu *beśpieczeństwo* oraz form pochodnych.

Na ogół nie ingerowano w pisownię nazwisk i miejscowości, transkrypcji dokonywano zgodnie z powyższymi zasadami (*Parmenionem* → *Parmenijonem*, *Trębowli* → *Trembowli*).

¹³ W zbiorach polskich bibliotek znajduje się kilkanaście egzemplarzy tego druku, w edycji wykorzystano egzemplarz znajdujący się w Bibliotece Narodowej, sygn. W 123994 (Jabłonowski, 1745).

¹⁴ Oba przekazy zostaną poddane szczegółowej analizie w przygotowywanej krytycznej edycji całego poematu (przyp. – M.P.).

Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej
 Jaśnie Wielmożnego J[ego] M[ości] Pana
 Stanisława Jabłonowskiego, wojewody i generała ziem ruskich,
 hetmana wielkiego koronnego, białocerkiewskiego, korsuńskiego, janowskiego,
 bogusławskiego, mościckiego, barskiego, etc. starosty,
 w Roku Pańskim tysięcznym sześćsetnym ośmdziesiątym piątym uczynione,
 a w roku tysięcznym siedmsetnym czterdziestym piątym wydane
 w drukarni Akademii Zamojskiej
 [fragment]

Pieśń czwarta

1.
 Aż też po kilku niedziel odpoczynku,
 Kiedy już mostu dokończyli cieśle,
 Przezeń pod Uściem idą w swym ordynku
 Dobrze w rycerskim ćwiczeni rzemieśle,
- 5 Ochotny z wojskiem wódz ku pojedynku
 Tabory wprzód i ciężary prześle,
 Które jako im dalszy trakt pokażą,
 Pędzą nim, idąc wciąż za pierwszą strażą.
2.
 Z kawaleryją sam się potym ruszy
- 10 I ledwo na most koń go dzielny wniesie,
 Aż mu przeniknie słodkie pienie uszy,
 Kiedy z obu stron para nimf ozwie się,
 Czym by się zmiękczył Kaukaz by najgłuszczy
 Albo w hirkańskim faun wylęgły lesie,
- 15 Po pas obiedwie ukazane z wody
 Tak zaczynają zgodnie swe melody:
3.
 „Wielki naszego wieku kawalerze,
 Najwyższy wodzu rycerstwa polskiego,
 Przejdź Dniestr szczęśliwie w marsowym ubierze
- 20 Na bisurmana pychą nadętego,
 Słyszem twe dzieła, chociaż w tym jezierce,
 Jak mężnie bronisz kraju ojczystego,
 Jakoś porównał cnotą z dzielnym onem
 I Lizymachem, i Parmenijonem.

4.

- 25 Był czas, przez twoje gdy antecesyory
Te brzegi z turskiej nabrzmiewały juchy,
I obfite się lały tu likwory
Pod chocimskimi dwiema zawieruchy;
Teraz, gdy się wzbil poganin do gory,
30 Narody wszystkie ważąc jako muchy,
Że go ponizysz, mamy tę nadzieję,
I nereidy nasze, i napee.

5.

- Często nas tedy prowijantem ciąży,
Kiedykolwiek go do Kamieńca wiedzie,
35 Zaczynam niech go tu klawa twa pogrąży,
Niech na nim dzielna szabla polska wjedzie,
Idź nam fortunnie, gdy stąd blisko krąży,
Poraż na głowę obmierzłe gawiedzie,
Idź i sarmacki z wodzem twym narodzie,
40 Spraw nam w ojczystej kąt spokojny wodzie”.

6.

- Na ten dźwięk gdy się hetman zastanowi,
Słuchając głosu, owe nagle giną,
I ponurzywszy głowy swe ku dnowi,
Skrzelami tylko po Dniestrze zawiną;
45 Smak zostawiony ludzkiemu zmysłowi,
Że się niektórzy ledwie nie ochyną
Za tak pięknymi w nurty pływaczkami,
Tylko że siebie wstydują się sami.

7.

- A wódz, przeszedłszy mostem owe brody,
50 Z wojskiem obróci wprost ku Tyśmienicy,
Gdzie skoro spadną podwieczorne chłody,
Spoczywa obóz w swojej okolicy.
Nazajutrz słońce gdy się wytrze z wody,
Idą na Tłumacz i do Czerlenicy,
55 Stamtąd się mając już ku Bukowinie,
Ty w prawym boku od wojska, Śniatynie.

8.

W tobie Potocki polny hetman został,
 Gdy go na zdrowiu wróg przytrzymał skryty,
 Że dalej ciągnąc z kolegą nie sprostał
 60 Dla afekcyi jakiejś nieużyty.
 O, jako bolał, że Turków nie chłostał,
 Że na nikczemne przyszedł depozyty,
 Próba wielkiego honoru widoma
 Chcieć się ubijać, nie leżący doma.

9.

Więc nie mogąc się ze Śniatynia ruszyć,
 List do wyższego napisze kolegi,
 Jak mu nie przyszło nigdy sobie tuszyć
 Na gnuśne w miejscu zostawać noclegi,
 Jak mu kopije milej było kruszyć
 70 Współ z nim niż słyszeć o wojnie przez szpiegi
 I z wielką razem w koronie buławą
 Nowym się zdobić tryumfem i sławą.

10.

Ale kiedy go nagły stos choroby
 Nadspodziewanie przytrzyma, a to
 75 Nie tak boleje z tej swojej niedoby,
 Jak że bez palmy upłynie mu lato,
 Życzy zupełnej koledze ozdoby,
 Panu zastępów dziękujący za to,
 Że go sromotnie od wojska odsaczył
 80 I na granicy siły odjąć raczył.

11.

Jemu niech laury samemu zakwitną
 I zdrowia nieba lepszego użyczą,
 Że poganina szable polskie wytną
 I trupem złożą zgrają niewolniczą,
 85 Niechaj przywróci sławę starożytną,
 W której bezbożne narody dziedziczą,
 Niech nad nim będzie rozsądzenie Boże,
 Gdy jego chciwe ciśnie w miejscu łoże.

12.
Na tę nowinę nie całe wesoły
- 90 Zalteruje się wódz najwyższy w sobie:
„Tak-li, Fortuno, chcesz, abym był goły,
Tak mię obarczać podoba się tobie,
Że idącego na nieprzyjacioły
Miasto zwycięstwa złożyć pragniesz w grobie,
- 95 Kiedy za twoją w tej mierze przysługą
Odejmujesz mi rękę prawie drugą?
13.
Tylkoć już przy mnie hetman jeden polny
Litewski a ja, ciągniem na twe wety,
W Śniatynie trzeci został nieudolny,
- 100 Czwarty lud zbiera pod marsowe flety,
Żeby ci jednak zdał się być powolny,
Pójdę ochotnie na szańc, na sztakiety,
Nie będę-li mógł co słusznego zrobić,
Przynajmniej zechcę odważnie się pobić”.
14.
105 To mówiąc z sobą, respons taki leje,
Braterskiej wielce luluje niedoli,
Że tak na zdrowiu dużo osłabieje,
Co mężne serce przenika i boli,
On się na boskie odważy nadzieje
- 110 Iść w Bukowinę sam, gdy nie masz woli
Przedwiecznej, żeby przy czerstwiejszym zdrowiu
Szedł był kolega z sobą pogotowiu.
15.
Sposobem zatym dawnego zwyczajaju,
Aby pas wolny był na wszystkie strony,
- 115 Obwarowano bezpieczeństwo kraju,
Łasko w Trembowli z ludźmi zostawiony,
Pod Janowem stał Bogusz na przełaju,
A gdzie szlak czarny z dawności rzeczony
Na swoim trakcie blisko ma Lachowce,
- 120 Tamte objęła Wołosza manowce.

16.

Pod Białocerkwią od Polesia stało
Kilka chorągwi na rozciąglonym szlaku,
Ażeby co ich z tyłu nadciągało,
Beśpieczni byli od Scytów majaku,
125 Co się pod Śniatyń szwadronów zebrało,
Jako do wodza koronnego znaku,
Wszystek ten zastęp do obozu wzięty
Konnych i oraz piesze regimenty.

17.

Wesoły hetman i wojsko ochotne
130 Spieszmy czym prędzej na nieprzyjaciela
Pod Zuczka, potym stawa prawie lotne,
Skąd Bukowina miłą się oddziela.
Tam wprzód rozkazy powziawszy istotne,
Na Sulimkę się Mołyła ośmiela,
135 I kiedy obóz idzie dalej w szyku,
On dość pomyślnie gościł w Jahorliku.

18.

Przysyła znacznych wodzowi języków
Na samym wojska ruszeniu od Zuczki,
Daje znać, że zbił tysiąc buntowników,
140 Że sam pryncypał dostał się mu w kluczki,
Że Turcy pierzchli miasto pomocników,
Aga porażon i zdał się maluczki,
Kupcy zabrani z swojemi towary,
Sulimka posłan królowi dla wiary.

19.

145 Więc Bogu dzięki, że na pierwszym wstępie
Nieprzyjacielskie pomieszał rozумы,
Że w którym oni ufali zastępie,
Zepchnął ich z głupiej obrady i dumy.
My ku tej spieszmy bukowińskiej kępie,
150 Za nią taborów zakładając cumy,
Szczęść intencyjom naszym, mocny Boże,
Gdyś tego zdrajcę podał do obroże.

20.

Las jest krzewisty przeciw słońca wschodu,
Na lgnących błotach mając swe otliska,
155 Przeważnie tyły rozlecił od zachodu,
W jego dolinach cierpkie oparzystka,
Przeprawy ciężkie i złe do przechodu,
Gęstwina bowiem drogę bardzo ścisła,
Wszystek zarosły i plenny olszyną
160 Z dawnego czasu zowią Bukowiną.

21.

Nie był za przeszłych wieków dotykany,
Kiedy w pogaństwie zabobony trwały,
Satyrowie tam nie gościli z Pany,
Dryjady leśne mieszkać w nim nie chciały,
165 Bo tylko same z grubszych drzew bałwany
Dla świąt i ofiar pogańskich tam stały,
Ptastwo w okropnych drzew pleciach i więziach
Nie ważyło się padać na gałęziach.

22.

Zwierze nie lęgły, nie wiało powietrze,
170 Strach przyrodzony od niego odrażał,
Nigdy nań piorun nie trząsał w saetrze,
Żaden bałwanów topór nie urażał,
Aż gdy chrzest święty z czasem ten błąd zetrze,
Dopiero drzewom bindas nie pobłażał,
175 I co wprzód buków bożki były, z tyż
Machiny wstały chrześcijańskie krzyże.

23.

Stąd już bezpieczny chód był w Bukowinie
Dla pogromionych owych bożków, ale
Nieraz tu mieli dobrą dyscyplinę
180 Polacy, tędy idąc zbyt zuchwale;
Stąd, jeżeli się z kroniką nie minę,
Mogę namienić o tym poufale,
Że w Bukowinie za króla Albrachta,
Starą pamiątką, wyginęła szlachta.

24.

- 185 Lecz i późniejsze znajdą się pogromy,
 Gdy na zabojach krwawych z Kozakami
 Jak tylko weszli nasi w te przełomy,
 Ginąć musieli ściętymi drzewami.
 Pamiętne zatym bukowińskie gromy
- 190 I rozgłoszone polskich wojsk klęskami,
 Przy każdym pono wymacałby drzewie
 Kości rozsiane w gradywowym gniewie.

25.

- Z krwie chrześcijańskiej bujniejsze porosły
 W tej charpięcinie buki i olszonki,
- 195 Albowiem co ich w cieśnię te zaniósł,
 Tamże musiały rozsypać się członki.
 Dniestr w lewej stronie stąd się zdobi wiośły,
 Prut w prawej także stąd wycina płonki,
 Ażeby z nich miał drąg do szyku długi
- 200 Lub do przewozu, lubo do żeglugi.

26.

- Z tych przestróg były i przeciwne rady,
 Żeby się wstrzymać lub nie iść tamtędy,
 Mieć starodawne w pamięci przykłady,
 Chronić przebycia insze-li jest kędy.
- 205 Niebezpiecznie iść wojsku w ciasne ślady
 I w niewiadome łożyska i błędy,
 Czekać by większych sił, póki nie ściągną,
 Kraj zmocnić pierwej, niż się w las zaprzagną.

27.

- Przezorny hetman da na to replikę:
- 210 „A czego mamy dłużej się tu bawić,
 Nie na żadnęśmy przyśli politykę,
 Tylko żeby się z Turczynem rozprawić,
 Czytać-li chcecie na wojnie kronikę,
 Na cóż się było z ojczyzny tu jawić,
- 215 Obwarowane według siły pasy,
 Czego się wzdrygać prześcia za te lasy.

28.

Dla kilku znaków całe wojsko trzymać,
Pytam, czy słuszna, pokąd nie nadnidą,
W bliskości ordy nie potrzeba drzymać,
220 Nie my, to oni pewnie do nas przyjdą.
Mógłby się bardziej seraskier nadymać,
Wiedząc ociętość, lecz i nam ohydą
Ekspektatywa znać by taka była;
Hej, w imię Boże, idźmy jaka siła”.

29.

225 Rzekłszy, potężne wprzód posyła strażę,
Infanteryje za niemi i działa,
Przy których z boków w ogniu się pokaże
Piechota, idąc w paracie, niemala,
Toż tabor, wozy i z annoną maże,
230 Kawaleryja w odwodzie jachała,
Sam wódz na czoło patrzy i na boki
Pogląda, i w tył, jak Argus stooki.

30.

Dzień się ostatni liczył septembrowy,
Gdy w Bukowinę po ofierze święty
235 W dobrym porządku cały szyk wojskowy
Wszedł, gotów będąc na wszelakie wstręty.
Draż się przez gęstwę, błota i parowy,
Jeden drugiemu depce koniem pięty,
Temu wóz zawiązał, ów sam ulgnął w kale,
240 Innych zaś trzcina pędzą w trop kaprale.

31.

Rzutniejsze konie i żywsze rumaki
Tył niejednemu pomalują błotem,
Ów umykając wypada z kulbaki,
I zaledwie się poprawuje potem,
245 Tym przeszkadzają gałęzie, tym pniaki,
Ów całą drogę zawalił wywrotem,
Temu pętlice, temu przypną guże,
Ów się ratując, woła: „Nuże, nuże”.

32.
 Aż kiedy Febus swych nadbiegszy koni,
 250 Z upracowanym rozstawa się światem
 I świętą głowę w antypody skłoni,
 Ciemniejszym ziemię przykrywając płatem,
 Wydobędą się z tych otlisk i oni,
 Uszykowanym jednak aparatem,
 255 Wszędzie pod swoim szczęśliwi hetmanem
 Za Bukowiną staną pod Bujanem.

Objaśnienia

- [Tytuł] *cieśni* – cieśnia (cieśń), przesmyk, ciasne miejsce; wyraz ten może także oznaczać ‘biedę, kłopot, frasunek’.
- korsuńskiego* – popr. za R; *korsieńskiego* – P (błąd)
- w. 3 *pod Uściem* – Uście, miasto nad Dniestrem, położone niedaleko ujścia do niego Złotej Lipy, na południu Opola – części Wyżyny Podolskiej; *w [...] ordynku* – w szyku wojskowym.
- w. 10 *ledwo* – popr. za R; *lewdo* – P (błąd).
- w. 11 *pienie* – śpiew.
- w. 14 *w hirkańskim faun wylęgły lesie* – tj. dziki; Hyrkania, kraj w Azji na południe od Morza Kaspijskiego (w starożytności nazywanego Morzem Hirkańskim), jego mieszkańcy uchodzili za dzikich i okrutnych.
- w. 19 *ubierze* – ubiorze.
- w. 20 *bisurmana* – bisurmanin, *pogard.* mahometanin.
- w. 21 *jezierze* – jeziorze.
- w. 23 *Jakoś porównał cnotą* – jak zrównałeś się cnotą.
- w. 24 *Lizymachem* – Lizymach (ok. 361 p.n.e.–281 p.n.e.), jeden z wodzów Aleksandra III Wielkiego, po jego śmierci objął władzę w Tracji; *Parmenijonem* – Parmenion (ok. 400 p.n.e.–330 p.n.e.), macedoński generał w służbie Filipa II Macedońskiego i Aleksandra Macedońskiego.
- w. 25 *antecesory* – antecesor, przodek.
- w. 27 *likwory* – likiery.
- w. 28 *Pod chocimskimi dwiema zawieruchy* – mowa o dwóch bitwach pod Chocimiem – w 1621 i 1673 roku.
- w. 30 *Narody wszystkie ważąc jako muchy* – wszystkie narody mając za nic.
- w. 31 *go* – popr. za R; *je* – P.
- w. 32 *neridy* – w mitologii greckiej kilkadziesiąt nimf morskich, córek Nereusa i Doris; *napeę* – łac. *Napaeae*, rodzaj nimf żyjących w lesistych dolinach i wąwozach albo w grotach.

- w. 34 Traktat w Buczaczu (1672) oddawał województwo braclawskie i Podole pod panowanie tureckie. Na tym terytorium powstała jedna z prowincji Turcji osmańskiej – ejalet kamieniecki, ze stolicą w Kamieńcu Podolskim, gdzie ulokowano jeden z najpotężniejszych garnizonów w całym imperium.
- w. 35 *klawa* – buława hetmańska.
- w. 36 *Niech na nim dzielna szabla polska wjedzie* – niech mu się polska szabla da we znaki.
- w. 38 *poraż na głowę* – zadaj klęskę, rozgrom.
- w. 43 *ku dnowi* – w kierunku dna.
- w. 46 *nie ochyną* – nie wskoczą do wody.
- w. 48 *wstydają* – wstydzą.
- w. 50 *Tyśmienicy* – Tyśmienica, miasto na Ukrainie położone na północny wschód od Tłumacza, stolica rejonu w obwodzie iwanofrankiwskim.
- w. 54 *Tłumacz* – miasto na Ukrainie, w obwodzie iwanofrankiwskim, w okresie I Rzeczypospolitej należało do województwa ruskiego; *do Czerlenicy* – Czerlenica, miasteczko w obwodzie iwanofrankiwskim. W XVII wieku równoważna stała się nazwa Czernelica, od XVIII w. miejscowość znana jest pod tą właśnie nazwą.
- w. 55 *Bukowinie* – Bukowina, nazwa historycznej krainy położonej między Karpatami Wschodnimi a środkowym Dniestrem.
- w. 56 *Śniatynie* – Śniatyń, miasto położone na Pokuciu na Ukrainie, w obwodzie iwanofrankiwskim, nad Prutem.
- w. 57 *Potocki polny hetman* – Andrzej Potocki (zm. 1691) wojewoda kijowski, kasztelan krakowski, hetman polny koronny. Ze względu na chorobę musiał pozostać w Śniatyniu, wszystkimi jego chorągwiami w bitwie pod Bojanem dowodził Franciszek Poniatowski, dziadek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.
- w. 60 *dla afekcyi* – ze względu na porażenie chorobą.
- w. 62 *depozyty* – rzeczy złożone na przechowanie, tu: w znaczeniu unieruchomienia hetmana.
- w. 64 *nie leżący doma* – nie leżąc w domu.
- w. 67 *Jak mu nie przyszło nigdy sobie tuszyć* – jak mu nigdy nie przyszło na myśl.
- w. 73 *stos* – uderzenie, cios (z niem. *Stoss*).
- w. 75 *niedoby* – niemocy.
- w. 76 *bez palmy upłynie mu lato* – lato upłynie mu bez wojennego zwycięstwa, którego znakiem jest palma.
- w. 79 *odsaczył* – odłączył.
- w. 87 *rozsądzenie* – P; *rozrządzenie* – R.
- w. 89 *nie cale wesoly* – nie całkiem wesoly, wcale nie wesoly.
- w. 90 *zalteruje się* – zmartwi, zaniepokoi się.
- w. 96 *Odejmujesz mi rękę prawie drugą* – tu w znaczeniu metaforycznym: drugą ręką jest hetman polny Potocki.
- w. 97–98 *hetman jeden polny / Litewski* – Józef Bogusław Słuszka (1652–1701), kasztelan wileński, na sejmie 1685 roku został mianowany hetmanem polnym litewskim, w wyprawie bukowińskiej dowodził niewielką armią litewską.

- w. 98 *a ja* – i ja; *wety* – wyraz „wety” najprawdopodobniej został tutaj użyty w znaczeniu ‘deser, smakołyki podawane po głównym posiłku’. Hetman ironicznie określa w ten sposób niemiłą niespodziankę, jaką przygotowała dla niego Fortuna.
- w. 100 *czwarty lud zbiera* – owym czwartym wodzem miałby prawdopodobnie być Kazimierz Jan Sapieha (ok. 1642–1720) – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Jego interwencja przeciwko najazdowi Tatarów w praktyce nigdy nie doszła do skutku; *pod marsowe flety* – do walki.
- w. 102 *sztakiety* – sztachety.
- w. 105 *respons taki leje* – daje taką odpowiedź.
- w. 106 *Braterskiej wielce lutuje niedoli* – lituje się nad braterską niedolą.
- w. 108 *mężne* – popr. za R; *mężnie* – P
- w. 111 *zerstwiejszym* – popr. za R; *czertwiejszym* – P (błąd).
- w. 111 *zerstwiejszym zdrowiu* – lepszym zdrowiu.
- w. 112 *pogotowiu* – w gotowości do działania; blisko, w zasięgu.
- w. 114 *pas* – przejście.
- w. 116 *Łasko* – Krzysztof Łasko (zm. 1700), stolnik kijowski, porucznik chorągwi husarskiej kanclerza Wielkiego Księstwa Marcjana Ogińskiego; *Trembowli* – Trembowla, miasto na zachodniej Ukrainie w obwodzie tarnopolskim.
- w. 117 *pod Janowem* – Janów, dzisiaj Dołyna, wieś na Ukrainie (dawniej miasteczko) w rejonie trembowelskim obwodu tarnopolskiego; *Bogusz* – Jan Marcin Bogusz (zm. 1705), sławę zyskał jako dobry żołnierz, od 1699 roku podkomorzy podolski; *stał [...] na przełaju* – stał, blokując, przecinając drogę.
- w. 118 *szlak czarny* – po tatarsku *Dżorna islach*, jeden z trzech głównych szlaków tatarskich prowadzących na ziemię Rzeczypospolitej. Wiódł przez Budziaki, a dalej między Bohem a Dnieprem przez Braclawszczyznę i dochodził do Wołynia. Używany był od początku XVI do połowy XVIII wieku przez Tatarów krymskich i nogajskich napadających na Podole. Rozpoczynał się właściwie w Czarnym Lesie (puszczy po lewej stronie Dniepru), od którego nazwę nosił.
- w. 119 *Lachowce* – Biłohiria, dawniej Lachowce, miejscowość na Ukrainie nad Horyniem.
- w. 120 *Wołosza* – jazda wołoska, formacja lekkiej jazdy służącej w wojsku koronnym, nazwa wywodzi się od miejsca rekrutacji żołnierzy – Mołdawii, nazywanej dawniej Wołoszczyzną.
- w. 121 *pod Białocerkwią* – Biała Cerkiew, miasto na Ukrainie w obwodzie kijowskim, położone nad rzeką Roś, dawna polska rezydencja magnacka, w drugiej połowie XVII wieku własność Jana Stanisława Jabłonowskiego.
- w. 124 *Scytów* – Scytowie, w starożytności plemię koczujące na północ od Morza Czarnego, tutaj identyfikowane z Tatarami; *majaku* – tutaj prawdopodobnie: wybiegu, wykrętu.
- w. 126 *znaku* – chorągwi.
- w. 131 *pod Zuczka* – Zuczka, wieś na Bukowinie po lewej stronie Prutu, naprzeciw Czerniowiec; *prawie lotne* – niemalże w locie, szybko.

- w. 134 *Na Sulimkę się Mohyla ośmiela* – Teodor Sulimienko, Sulimka, w 1684 został przez Portę mianowany hetmanem tureckiej części prawobrzeżnej Ukrainy niedługo po tym, jak podporządkował się „polskiemu” hetmanowi Kozaczyzny Stefanowi Kunickiemu; w 1684 roku, posiłkowany siłami tatarskimi, próbował zdobyć Niemirow, w 1685 roku znowu podjął próbę opanowania stolicy Kozaków prawobrzeżnych oraz Braclawia, jednakże jesienią tegoż roku został rozбит pod Jahorlikiem przez czterotysięczne wojsko hetmana Mohyły, większość Kozaków Sulimki przeszła na stronę Mohyły, sam buntownik natomiast został schwytany, odesłany polskiemu królowi do Jaworowa i najprawdopodobniej stracony.
- w. 136 *Jahorlik* – dziś Iagorlic, wieś w Mołdawii, w Naddniestrzu; najdalej na południe wysunięta miejscowość I Rzeczypospolitej, przy ujściu Jahorłyku do Dniestru.
- w. 137 *języków* – jeńców schwytanych dla zdobycia wiadomości.
- w. 140 *mu w kluczki* – P; *mu kluczki* – R.
- w. 140 *sam pryncypał dostał mu się w kluczki* – sam dowódca wpadł w jego sidła (pułapkę).
- w. 142 *aga* – stopień oficerski w sułtańskiej Turcji, dowódca lub przywódca janczarów.
- w. 148 *obrady* – radości, zadowolenia.
- w. 150 *taborów zakładając cumy* – przenośnie: zatrzymując, rozlokowując tabor.
- w. 152 *podał do obroże* – oddał pod obrożę, uwięził.
- w. 154 *otliska* – prawdopodobnie opalone drzewa, pogorzelsko.
- w. 155 *rozlekt* – P; *rozwlekt* – R.
- w. 155 *rozlekt* – rozwlókt, rozciągnął.
- w. 156 *oparzyska* – bagna, grząskie grunty.
- w. 157 *do przechodu* – do przejścia.
- w. 159 *plenny* – wydający obfite plony, gęsty.
- w. 163 *z Pany* – Pan, w mitologii greckiej arkadyjski bóg pasterzy, opiekun stad owiec i kóz.
- w. 164 *Dryjady* – driady, w mitologii greckiej nimfy drzew.
- w. 165 *bałwany* – bóstwa pogańskie, bożki.
- w. 169 *łęgły* – popr. za R; *legły* – P.
- w. 171 *saletrze* – saletra, jeden ze składników używanych do produkcji materiałów wybuchowych.
- w. 174 *bindas* – rodzaj siekiery.
- w. 175–176 *z tyże / Machiny wstały chrześcijańskie krzyże* – z tych dawnych konstrukcji (pogańskich posągów) powstały krzyże chrześcijańskie.
- w. 181 *minę* – popr. za R; *minię* – P.
- w. 183–184 *za króla Albrachta / Starą pamiątką wyginęła szlachta* – mowa o zakończonej klęską wyprawie króla Jana Olbrachta na Mołdawię w 1497 roku; *Starą pamiątką* – jak głoszą dawne źródła.
- w. 188 *Ginąc musieli ściętymi drzewami* – ginęli za sprawą walących się na nich drzew. Wydaje się, że autor myli fakty. Jest to zapewne odwołanie do wspomnianej wyżej kampanii Jana Olbrachta, a dokładnie do bitwy pod Koźminem, podczas której

- na uwięzionych w wąskim wąwozie Polaków Mołdawianie zwalili podcięte wcześniej potężne buki.
- w. 192 *gradywowym* – wojennym, Gradyw to jeden z przydomków boga wojny – Marsa.
- w. 194 *charpięcinnie* – charpęcina, wilgotne miejsce porośnięte trawą.
- w. 195 *cieśnię* – P; *cieśnia* – R.
- w. 197–198 Być może wiosła są pozostałością po tych, którzy zginęli, próbując przepłynąć się przez Dniestr. *Płonki* oznaczają tutaj dzikie zarośla, „wycinane” przez niespokojne wody Prutu. Drewno z bukowińskich lasów było wykorzystywane na użytek wojskowy.
- w. 206 *błędy* – bezdroża, manowce.
- w. 208 *zaprzągną* – popr. za R; *zaprzegną* – P.
- w. 218 *pokąd nie nadnidą* – dopóki nie nadejdą.
- w. 221 *seraskier* – oficjalny tytuł naczelnego wodza armii tureckiej.
- w. 222 *ociętość* – zawziętość, uporczywość.
- w. 223 *Ekspektatywa* – widoki na coś, możliwość.
- w. 226 *Infanteryje* – infanteria, piechota.
- w. 228 *w paracie* – w gotowości.
- w. 229 *z annoną maże* – wozy (maże) z zaopatrzeniem (annoną).
- w. 232 *Argus stooki* – Argus, w mitologii greckiej potwór o stu wiecznie czuwających oczach.
- w. 233 *septembrowy* – wrześniowy.
- w. 234 *święty* – świętej.
- w. 239 *zawiązł* – ugrzązł.
- w. 240 *trzcina pędzą* – poganiają łodygami z trzciny.
- w. 246 *drogę zawalił wywrotem* – zawalił drogę, wywracając się.
- w. 247 *pętlice* – więzy; *przypną guże* – prawdopodobnie: skrępują.
- w. 248 *nuże, nuże* – okrzyk przynaglania, zachęty.
- w. 249 *Febus* – przydomek Apollina.
- w. 251 *świętną* – P; *światną* – R.
- w. 251 *świętną* – świętą, boską albo świetlną, tryskającą światłem; *antypody* – przeciwległe krańce Ziemi.
- w. 254 *Uszykowanym [...] aparatem* – w szyku wojskowym.
- w. 256 *Bujanem* – Bojan, miasto w północno-wschodniej Bułgarii w obwodzie Szumen, dawniej miasteczko Bojany. Tutaj miała miejsce największa bitwa nie tylko w czasie wyprawy 1685 roku, ale także podczas całych zmagających z Turkami w okresie powiedeńskim.

Bibliografia podmiotowa

- Dębiński, J. (1727). *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe*. Częstochowa: Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej.
- Jabłonowski, S.W. (rkps BK 512). *Varia. Miscellanea mei laboris tam carminum quam et felicitum cogitationum*. Rkps Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Sygn. 512.
- Jabłonowski, S.W. (1717). *Siedm lez grzesznika pokutującego z uwagami ascetycznemi*. Lwów: Drukarnia Bractwa św. Trójcy.
- Jabłonowski, S.W. (rkps Oss. 2249/III). *Pamiętnik Stanisława Wincentego Jabłonowskiego xiążęcia św. państwa rzymskiego, wojewody rawskiego, starosty białocerkiewskiego 1734–1737*. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Sygn. 2249/III.
- Jabłonowski, S.W. (1740). *Historia życia, męczeństwa i cudów ś. Jana Nepomucena, kanonika pragskiego [...]*. Częstochowa: Drukarnia Jasnogórska.
- Jabłonowski, S.W. (1742). *Mowa Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Jabłonowskiego [...] na senatus consilium w Schowie [Wschowie] die 16. Maij, Anno 1742 [s. 1, s. ed.]*.
- Jabłonowski, S.W. (1744). *Tacyt polski albo raczej moralia Tacyta nad pochlebstwem [...]*. Lwów: Typis Collegii Leopoliensis Societatis Jesu.
- Jabłonowski, S.W. (rkps Oss. 1390/I). *Pamiętna rejterata z wojskiem przez cieśnią bukowińską Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody i generała ziem ruskich, hetmana wielkiego koronnego, białocerkiewskiego, korsuńskiego, janowskiego, bogusławskiego, mościckiego etc. starosty, w Roku Pańskim tysiąc sześćsetnym ośmdziesiątym piątym uczyniona*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Sygn. 1390/I.
- Jabłonowski, S.W. (1745). *Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody i generała ziem ruskich, hetmana wielkiego koronnego, białocerkiewskiego, korsieńskiego, janowskiego, bogusławskiego, mościckiego, barskiego, etc. Starosty [...]*. Zamość: Drukarnia Akademii Zamojskiej.
- Pisarski, J.S. (1683). *Mowca polski albo [...] sejmowe i pogrzebne mowy [...]*. T. 1. Wyd. 2. Kalisz: Koleium [!] Societatis Jesu.
- [Anonim] (rkps AGAD APP 47. T. 1). *Prawdziwa relacja gestorów wojska J.K.M. i Rzeczypospolitej na kampanij in anno 1685 po wielu miejscach ale osobliwie w Wołoszech* (k. 296–303). Rkps Archiwum Głównego Akt Dawnych. Archiwum Publiczne Potockich 47. T. 1.
- Strykowski, M. (1846). *Kronika polska, litewska, żmudzka i wwszystkiej Rusi*. Wyd. M. Malinowski. T. 1. Warszawa: Nakład Gustawa Leona Glücksberga.

Bibliografia przedmiotowa

- Betlej, A. (2010). *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*. Kraków: Societas Vistulana.
- Brückner, A. (1931). *Dzieje kultury polskiej*. T. 3: *Czasy nowsze do roku 1831*. Kraków: W.L. Anczyc i Spółka.
- Cieński, A. (1981). *Pamiętnikarstwo polskie XVIII wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Dobrzyniecka, J. (1963). *Jabłonowski Stanisław Wincenty*. W: K. Lepszy et alii (red.), *Polski słownik biograficzny*. T. 10 (s. 239). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Krzywy, R. (2012a). Epos. W: G. Gazda (red.), *Słownik rodzajów i gatunków literackich* (s. 289–296). Wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krzywy, R. (2012b). Wprowadzenie do lektury. W: S. Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*. Wyd. R. Krzywy. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”.
- Niesiecki, K. (1839). *Herbarz polski* (s. 419–420). Wyd. J.N. Bobrowicz. T. 4. Lipsk: Nakładem i Drukiem Breitkopfa i Haertela.
- Ryba, R. (2001). Między autopsją a konwencją. Kilka uwag o „Classicum nieśmiertelnej sławy Samuela Leszczyńskiego”. W: R. Ociecek (red.), *Sarmackie theatrum I. Wartości i słowa*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczerbicka-Ślęk, L. (1973). *W kręgu Klio i Kalliope. Staropolska epika historyczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Świdarska-Włodarczyk, U. (2005). Wzorzec osobowy dowódcy wojskowego w Polsce w XVI wieku. *Przeгляд Historyczno-Wojskowy*, 6 (2), 5–12.
- Wasilewski, W. (2002). *Wyprawa bukowińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*. Warszawa: Neriton.
- Wołyński, A. (1880). Książęta Jabłonowscy w literaturze, *Tygodnik Ilustrowany*, 2 (243), 115–116.

The critical edition of the fourth part of poem by Stanisław Wincenty Jabłonowski entitled “Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej...”

Summary

The paper presents a critical edition of the fourth poem by Stanisław Wincenty Jabłonowski entitled “Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej...” (1745). In this heroic poem, the author describes the expedition of his grandfather Stanisław Jan to Bukovina in 1685. The poem is also a part of a vast amount of work by Polish writers on the struggles between the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Ottoman Empire. Special attention, thanks to its artistic value, should be drawn to the parts of the text dedicated to the crossing via Bukovina by the army.

Słowa kluczowe: Epika bohaterska, panegiryzm, Jabłonowscy, epos, wojny z Turcją

Keywords: Epic heroic, panegyirism, Jabłonowski family, epic, Ottoman-Polish wars